

A. B.

**Jednoosobowe a kolegialne
kierownictwo spółdzielni [przegląd
artykułu Mirosława Gersdorfa o tym
samym tytule, opublikowanego w Nr
4**

Palestra 8/6(78), 63-64

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stosowania przepisy o podziale nieruchomości rolnych, obecnie bowiem las nie jest niezbędny do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Skoro zatem istnieją odrębne przepisy o podziale i rozdrabnianiu lasów, to — zdaniem autora — te właśnie przepisy, a nie przepisy ustawy z 1963 r. będą miały zastosowanie.

Przez gospodarstwo rolne należy rozumieć gospodarstwo przeznaczone na cele produkcji rolnej, hodowlanej, ogrodniczej, sadowniczej i rybnej. Jeśli istnieją także zakłady przemysłowe, to o charakterze gospodarstwa decyduje to, co pod względem gospodarczym będzie przeważać (chyba że produkcja przemysłowa ma związek z gospodarką rolną).

Nowa ustawa rzutuje na treść przepisów prawa rzeczowego. Autor omawia szereg wypadków i podnosi m. in., że działanie art. 73 § 2 pr. rzecz. zostało w stosunku do nieruchomości rolnych przekreślone. Przepis ten mówi o wykupie — w wyniku orzeczenia sądu — przez posiadacza dobrej wiary, który wznosił budowlę na cudzej nieruchomości, przestrzeni zajętej pod budowlę, jeśli jej wartość przewyższa znacznie wartość zajętej pod budowę przestrzeni. Podciągnięcie tego przepisu pod skutki art. 1 i 2 ustawy czerwcowej może wywołać niepożądane konsekwencje gospodarcze, budowle bowiem mogą być niepotrzebne właścicielowi ziemi oraz mogą go obciążyć dużymi spłatami, budujący zaś, który nie będzie mógł korzystać z dobrodziejstwa art. 73 § 2 pr. rzecz., może być w konsekwencji poważnie pokrzywdzony.

Również niemożność nabycia ziemi przez zasiedzenie może w wielu wypadkach odnieść niepożądane skutki. Będzie to występować w szczególności w sprawach o eksmisję długoletnich posiadaczy, gdzie z reguły stosowany był art. 3 p.o.p.c. Taki posiadacz dobrej wiary mógł zasiedzieć posiadany grunt i w ten sposób uporządkować swój tytuł własności. Obecnie, wobec niemożności zasiedzenia, wytworzy się „stały stan gołej własności bez posiadania ziemi i posiadanie bez możliwości zasiedzenia”.

M. Cybulska

Na łamach „Państwa i Prawa” (nr 4, kwiecień 1964 r.) Mirosław Gersdorf publikuje artykuł pt.:

Jednoosobowe a kolegialne kierownictwo spółdzielni

Zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach zarząd jest organem kierującym i reprezentującym spółdzielnię. Zarząd więc nadaje kierunek pracy spółdzielni, wydaje w tym celu konkretne polecenia i kontroluje ich wykonanie. Do zarządu należy podejmowanie decyzji we wszystkich sprawach nie zastrzeżonych innym organom.

Ponieważ zarząd spółdzielni jest z mocy ustawy wieloosobowy (musi się składać przynajmniej z 3 członków), przeto działa on na zasadzie kolegialności. Zasady kolegialności nie można jednak pojmować w ten sposób, że wszystkich czynności kierownictwa zarząd musi dokonywać w swym pełnym składzie. Z istoty swej struktury zarząd musi działać przez swoich członków. Dla sprawy więc odpowiedzialności poszczególnych członków zarządu istotne znaczenie ma podział czynności między nimi. Podział taki nie zwalnia żadnego z członków zarządu od odpowiedzialności za sferę działania drugiego członka, może jednak w pewnych warunkach stać się podstawą do częściowej, a nawet całkowitej ekskulpacji.

Autor odróżnia funkcje zarządu jako organu spółdzielni od funkcji kierownictwa przedsiębiorstwem spółdzielni. Te funkcje mogą być spełniane przez członków zarządu lub osoby trzecie na podstawie stosunku pracy. Odróżnienie to znajduje swoje uzasadnienie w art. 45—46 ustawy o spółdzielniach. W tych warunkach możliwe się staje jednoosobowe kierownictwo przedsiębiorstwem spółdzielni. Kierownik bez względu na to, czy jest on członkiem zarządu, czy osobą trzecią, działa w zakresie bieżącej pracy przedsiębiorstwa spółdzielni na zasadzie jednoosobowego kierownictwa i jest przełożonym pracowników przedsiębiorstwa, nie wyłączając członków zarządu zatrudnionych na podstawie stosunku pracy na niższych stanowiskach. Podlega on jednak zarządowi i związany jest decyzjami zarządu.

Na tej zasadzie, konkluduje autor, „może być powiązana z punktem widzenia prawnego zasada kolegialności zarządzania z zasadą jednoosobowego kierownictwa”.

W tymże numerze „Państwa i Prawa” znajdujemy artykuł Alfreda K a f t a l a pt.:

Zagadnienie wielokrotnego zaskarżenia rewizją nadzwyczajną wyroków sądowych

Skoro, zgodnie z art. 396 § 2, nie można wnieść po raz drugi rewizji nadzwyczajnej na podstawie tych samych zarzutów, to *a contrario* dopuszczalne jest wniesienie ponowne takiej rewizji na podstawie innych zarzutów. Z zasady tej autor wyprowadza następujące wnioski:

Przed wszystkim dopuszczalna jest rewizja nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia zapadłego na skutek uchylecia poprzedniego wyroku w wyniku rewizji nadzwyczajnej. Dopuszczalne jest również wniesienie rewizji nadzwyczajnej od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego na skutek rewizji nadzwyczajnej i kończącej sprawę.

Autor przyznaje, że trudności mogą wyniknąć, gdy przedmiotem zaskarżenia jest orzeczenie wydane w składzie 7 sędziów. Tutaj powstaje pytanie co do forum, które ma rozpoznać rewizję nadzwyczajną. Autor uważa, że rewizję taką powinien rozpoznawać Sąd Najwyższy również w składzie 7 sędziów, stosując przez analogię przepisy, które pozwalają Zgromadzeniu Ogólnemu S.N. uchylać własne orzeczenie.

Natomiast autor uważa, że nie jest dopuszczalne zaskarżenie orzeczenia, które w trybie rewizji nadzwyczajnej uchyliło zaskarżony wyrok lub postanowienie. Aczkolwiek orzeczenie takie jest prawomocne, to jednak jest to prawomocność tylko formalna, a nie materialna, gdyż nie kończy procesu.

Następnie autor stawia pytanie, czy ponowną rewizję nadzwyczajną może wnieść ten sam podmiot uprawniony do wnoszenia rewizji nadzwyczajnej (jeśli tylko ta ponowna rewizja oparta jest na innych zarzutach), i na pytanie to odpowiada twierdząco. Natomiast wniesienie ponownej rewizji nadzwyczajnej opartej na tych samych zarzutach co poprzednia rewizja nadzwyczajna jest niedopuszczalne również wtedy, gdy ponowna rewizja została wniesiona przez inny podmiot, o niedopuszczalności bowiem ponownej rewizji rozstrzyga jej treść.

Autor kończy swoje wywody uwagą, że chociaż przepisy k.p.k. w tym zakresie były kilkakrotnie nowelizowane, to jednak zawierają one wciąż niejasności i niedomówienia, które powinny być usunięte w przyszłym k.p.c. przez bardziej precyzyjne sformułowanie.